WYDANIE A B

Cena egzemplarza zł 5
łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

Prenumerata poczt. zł 120
przez roznosiciela zł 130

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

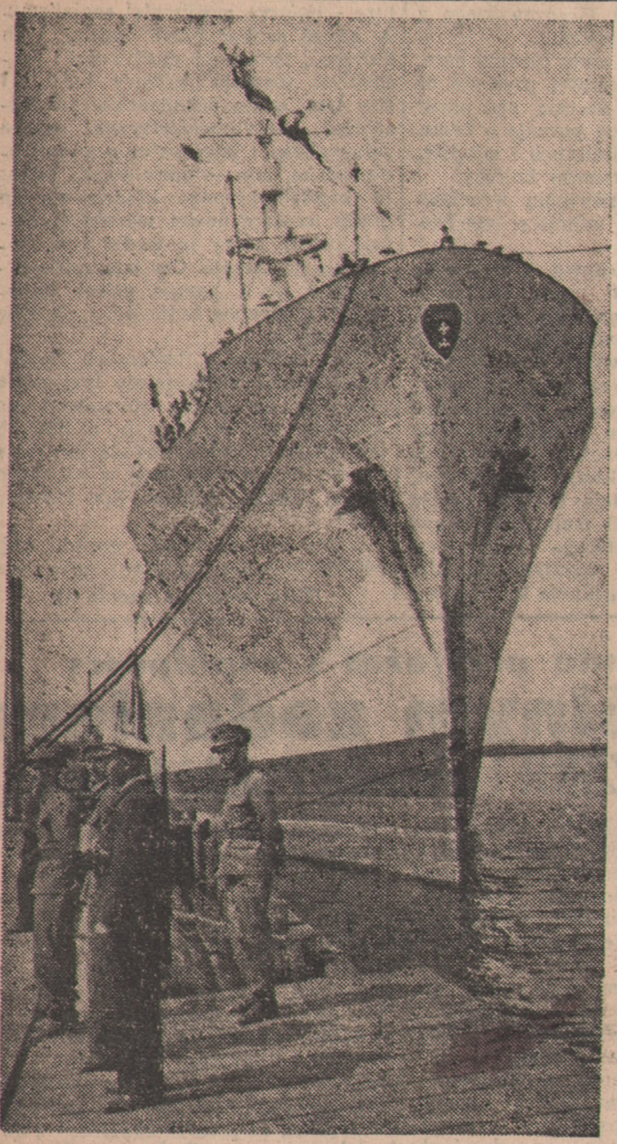
Rok VI (1950)

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42
Sekretariat Redakcji (tel. 19-07) przyjmuje codziennie od godz. 10 — 12 (z wyjątkiem niedziel i świąt).

Wtorek, 27 czerwca.

Konto PKO „Zryw" nr VI-135. PKO IKP nr VI-140
Konto operacyjne nr 110-1574 w Narodowym Banku Polskim Oddz. Bydgoszcz, Generalissimusa Stalina 8

Nr 175 (1669)



Pod znakiem DNI MORZA

Poznanie osiągnięć naszej gospodarki morskiej w okresie powojennym oraz zadań, jakie stawia przed resortem morskim Plan 6-letni, umożliwiają nam „Dni Morza", obchodzone w bieżącym roku pod hasłem wzmożonej walki o pokój. — Na zdjęciu: jednostka naszej floty handlowej.
Foto — Archiwum IKP.

Pismo płk. Poliaszenko do gen. Mac Arthura w sprawie nowych represji amerykańskich władz okupacyjnych i rządu Japonii wobec japońskich działaczy postępowych

MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja TASS, 24 czerwca br. z polecenia członka Rady Sojuszniczej dla Japonii z ramienia Związku Radzieckiego, gen. Derewianko, — jego zastępca płk. Poliaszenko wystosował do gen. Mac Arthura pismo w kwestii nowych represji amerykańskich władz okupacyjnych i rządu japońskiego w stosunku do związków zawodowych, partii komunistycznej i innych organizacji demokratycznych Japonii.

Pismo przypomina Deklarację Poczdamską, która zobowiązała rząd japoński do usunięcia wszelkich przeszkód z drogi, wiodącej do odrodzenia i utwierdzenia tendencji demokratycznych w łonie narodu japońskiego. W związku z powyższym Komisja Dalekiego Wschodu powzięła stosowne decyzje w kwestii poparcia demokratycznych partii politycznych i związków zawodowych, wyposażonych w prawo wolności słowa i prasy, oraz zabezpieczenia im udziału w działalności politycznej.

Jednak praktyka ostatnich lat — stwierdza pismo — okazała, że dowódca wojsk okupacyjnych i władze okupacyjne nie tylko nie przeciwstawili się antydemokratycznym zarządzeniom rządu japońskiego, ale, wręcz przeciwnie, popierali takie zarządzenia.

Przedstawiciele radzieccy niejednokrotnie wskazywali na liczne fakty zarządzeń antydemokratycznych, wydawanych przez amerykańskie władze okupacyjne i rząd japoński. W szczególności radziecki członek Rady Sojuszniczej dla Japonii wskazał na to, że dyrektywa naczelnego dowódcy z 22 lipca i zarządzenie rządu japońskiego z 31 lipca 1948 r. o zakazie pracownikom i urzędnikom przedsiębiorstw i instytucji państwowych uczestniczenia w strajkach i prowadzenia zbiorowych rozmów z rządem, pozostają w sprzeczności ze wzmiankowanymi wyżej decyzjami Komisji Dalekiego Wschodu.

W rezultacie tych rozporządzeń wszyscy pracujący, zrzeszeni w Radzie Łączności Zw. Zaw. Pracown. Państwowych i Społ. przedsiębiorstw i instytucji w liczbie ponad 2 miliony, w tym 600 tysięcy kolejarzy i 500 tysięcy nauczycieli zostali pozbawieni praw politycznych, ponieważ zakazuje się im popierania i krytykowania partii politycznych, zajmowania w nich kierowniczych stanowisk, krytykowania rządu, uczestniczenia w kampaniach politycznych lub organizowania wieców i demonstracji itd. pod groźbą więzienia do lat 3 i grzywien sięgających 100 tys jen.

W dalszym ciągu pismo przypomina szereg faktów masowych represji policyjnych w stosunku do uczestników wieców i demonstracji i kierowników związków zaw., jak również do ludzi o poglądach postępowych. Pismo przypomina pogrom policyjny Ligi Rezydentów Koreańskich 9 września 1049 r. i Federacji Koreańskiej Młodzieży Demokratycznej, pogrom policyjny pokojowej demonstracji robotników w Tokio 30 maja 1949 r., rozprawę policyjną 14 czerwca 1949 r. z robotnikami huty stalowej w Hiroszimie.

Wypadki wykazały, że inicjatorami tych gwałtów były amerykańskie władze okupacyjne. 6 czerwca br. dowódca naczelny dał premierowi japońskiemu dyrektywę zastosowania do 24 czołowych działaczy Japońskiej Partii Komunistycznej zakazów i ograniczeń, wynikających z dyrektywy dowódcy naczelnego z dnia 4 stycznia 1946 roku. Otóż — jak wiadomo — ta ostatnia dyrektywa była skierowana przeciw aktywnym militarystom i ultranacjonalistom, którzy byli głównymi oragnizatorami agresji japońskiej, i którzy prześladowali japońskie organizacje demokratyczne i zakazali działalności Japońskiej Partii Komunistycznej. 7 czerwca br. dowódca naczelny polecił rządowi japońskiemu rozszerzyć te zakazy i ograniczenia.

c. d. str. 2

Prześladowanie Chińczyków w Syjamie

PEKIN (PAP). Jak donosi z Bangkoku Agencja Nowych Chin, policja syjamska dokonała rewizji w trzech szkołach chińskich i aresztowała 18 nauczycieli. Następnie 15 nauczycieli wypuszczono na wolność za kaucją, ale los pozostałych jest nieznany. Już w kwietniu br. reakcyjny rząd syjamski zamknął 7 szkół chińskich w południowej części kraju. Ministerstwo oświaty Bangkoku grozi zamknięciem w najbliższym czasie połowy spośród 300 szkół chińskich, które istnieją obecnie w Syjamie.

Narady aktywu gosp. spółdzielni produkcyjnych

WARSZAWA (PAP). 25 bm. odbyły się w poszczególnych województwach narady aktywu gospodarczego spółdzielni produkcyjnych, na których omawiano dotychczasowe osiągnięcia gospodarcze spółdzielni produkcyjnych, szybki wzrost ich liczby, wskazywano na niektóre trudności spółdzielni, piętnowano rozbijacką robotę bogaczy wiejskich i niektórych reakcyjnych księży oraz wytyczono zadania gospodarcze, związane ze zbliżającą się kampanią żniwno - omłotową.

Na naradach przemawiali m. in.: w Szczecinie — członek Biura Politycznego KC PZPR, wicemarszałek Zambrowski, we Wrocławiu — z-ca członka Biura Polit. KC PZPR — wicepremier Chełchowski, w Gdańsku — minister Rolnictwa i RR — Dąb Kocioł, w Krakowie — wiceprezes NKW ZSL — Ignar.

W czasie narad poszczególni uczestnicy wycieczki chłopów polskich w ZSRR opowiadali o swych wrażeniach ze zwiedzonych kołchozów i stacji maszynowych.

W ożywionych dyskusjach członkowie spółdzielni produkcyjnych mówili o swych trudnościach w organizowaniu pracy w spółdzielniach produkcyjnych, o osiągnięciach w produkcji rolnej oraz ilustrowali pzykładami destrukcyjną robotę wroga klasowego.

Podpisanie umów między Węgrami a NRD

BUDAPESZT (PAP). W sobotę wieczorem w gmachu parlamentu węgierskiego, w sali posiedzeń Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej, w obecności premiera Dobi, wicepremiera Rakosi'ego i wielu członków rządu oraz delegacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej z wicepremierem Ulbrichtem na czele nastąpiło uroczyste podpisanie układów kulturalnego, naukowo-technicznego, płatniczego i w sprawie wzajemnych obrotów towarowych oraz wspólnej deklaracji obu rządów. Deklarację tę w imieniu Węgier podpisał premier Dobi, w imieniu NRD — wicepremier Ulbricht.

Masy pracujące podejmują Czyn Lipcowy

WARSZAWA (PAP). Masowo napływają zobowiązania produkcyjne, podejmowane w odpowiedzi na apel kolejarzy węzła Tarnowskie Góry, o uczczenie czynem szóstej rocznicy wydania manifestu PKWN. Liczne zobowiązania podjęli robotnicy budowlani w całym kraju i załogi fabryk przemysłu rolnego i spożywczego. Napływają również pierwsze meldunki o zobowiązaniach podjętych przez robotników rolnych.

W Bydgoszczy załoga SPB zobowiązała się wykonać nieobjęte planem prace wartości blisko 5 mil. zł. Załogi Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych Nr 2 w Krakowie przyśpieszą pracę w nowobudującym się osiedlu o 14 dni, załogi 12 budowli, wykonywanych przez PBP Nr 4 w Gliwicach, zaoszczędzą do dnia 22 lipca ponad 9 mil. zł, robotnicy budowlani w Raciborzu zaoszczędzą 1.740 tys. zł. Podobne zobowiązania podjęło wiele innych zespołów budowlanych w całym kraju.

Szeroką falą napływają zobowiązania pracowników spółdzielni. Do Głównego Komitetu Współzawodnictwa Zw. Spółdzielni Pracy wpłynęło już ponad 300 zobowiązań, które obejmują zorganizowanie nowych punktów usługowych, pracowni radioodbiorników itp. Wykwalifikowani pracownicy spółdzielni zobowiązali się doszkalać słabszych kolegów oraz szkolić nowe kadry. Całe zespoły spółdzielcze organizują kursy obejmujące m. in. naukę o Polsce Współczesnej.

Napływają również pierwsze zobowiązania robotników rolnych. W zespole PGR Bogusławice, woj. kieleckie, na ogólnym zebraniu załogi traktorzyści składali zobowiązania zwiększenia wydajności pracy, zwiększenia oszczędności ropy i przeprowadzenia dodatkowych prac rolnych. W wyniku tych zobowiązań oraz zobowiązań innych robotników rolnych, akcję żniwną ukończy PGR Bogusławice o 5 dni przed zaplanowanym terminem, a termin dostawy wysokokwalifikowanego ziarna, przeznaczonego na siew dla mało i średniorolnych chłopów oraz spółdzielni produkcyjnych, skrócony zostanie o 8 dni.

Fala protestów przeciwko zbrodniczym planom USA

BERLIN (PAP). Na terenie całych Zachodnich Niemiec wzrasta fala oburzenia przeciwko zbrodniczym planom amerykańskim, zmierzającym do zalania olbrzymich obszarów poprzez wysadzenie w powietrze skał Lorelei i zatamowanie nimi wód na Renie.

Jak podaje „Neues Deutschland", masowe protesty wywołały wielkie zamieszanie wśród władz okupacyjnych mocarstw zachodnich. Donoszą z Bonn, że na ręce Wysokich Komisarzy zachodnich i tamtejszego „rządu" niemieckiego napływają bezustannie listy protestacyjne od różnych organizacji i przedstawicieli wszystkich warstw społecznych.

Policja w Hessen otrzymała rozkaz przeprowadzenia śledztwa, w jaki sposób zbrodnicze plany amerykańskie przedostały się do wiadomości publicznej. Policja przesłuchała niektórych robotników, zatrudnionych przy pracach wstępnych do wysadzenia w powietrze Lorelei.

Ponad 3 mil. podpisów w ciągu tygodnia

RZYM (PAP). W Lombardii zebrano dotychczas 600 tysięcy podpisów pod apelem sztokholmskim, w samym zaś Turynie — ponad 200 tysięcy. Według przybliżonych obliczeń, w całym kraju złożyło podpisy ponad 3 miliony osób. Jest to duży sukces, jeśli się zważy, iż kampania zbierania podpisów trwa w większości Włoch zaledwie od tygodnia.

Werbowanie Niemców do Legii Cudzoziemskiej

BERLIN (PAP). Dziennik zachodnio-niemiecki „Hamburger Echo" donosi, że w pobliżu miasta Offenburg znajduje się specjalny obóz etapowy dla Niemców werbowanych do francuskiej Legii Cudzoziemskiej. Co tydzień odchodzi stamtąd transport 100 rekrutów do Afryki.

Reorganizacja czytelnictwa w związkach zawodowych

WARSZAWA (PAP). Dział Kultury i Oświaty CRZZ ustalił wytyczne i zasady organizacyjne dla ujęcia ponad 7 tys. bibliotek związkowych w planową sieć biblioteczną. Biblioteki stałe o systematycznie powiększanym księgozbiorze będą organizowane tylko przy większych zakładach pracy. Biblioteka taka powinna posiadać przynajmniej 1.000 tomów, co pozwoli na oparcie o nią działalności kulturalno - oświatowej. Przy mniejszych zakładach pracy znajdować się będą stałe biblioteczki podręczne o dużym doborze lektury marksistowskiej, społeczno-politycznej, związkowej i branżowej. Biblioteki takie będą ponadto obsługiwane księgozbiorem ruchomym. W ten sposób czytelnicy małego zakładu pracy uzyskają dostęp do znacznie większej ilości książek.

W najbliższym czasie zorganizowane zostaną centrale księgozbiorów ruchomych, obsługujących mniejsze biblioteki.

Specjalna instrukcja, opracowana przez CRZZ dla propagatorów czytelnictwa i tzw. zespołów dobrego czytania, podkreśla z naciskiem potrzebę wciągania do czytelnictwa absolwentów kursów dla analfabetów, oraz ludzi słabiej czytających.

STAN POGODY

Nocą rozpogodzenie. W ciągu dnia zachmurzenie zmienne z opadami deszczowymi oraz możliwością lokalnych burz. Temperatura od 16 st. na Wybrzeżu i wschodzie — do 22 st. na zachodzie kraju. Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków zmiennych.

Obrady Tow. Przyjaźni Francusko-Polskiej

GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża w sobotę rozpoczęły się tam obrady Towarzystwa Przyjaźni Francusko - Polskiej z udziałem delegatów z całej Francji. Szczególnie licznie reprezentowane są okręgi: Nord i Pas - de- Calais, gdzie zamieszkują liczne rzesze emigracji polskiej.

Zamach podpalaczy

BERLIN (PAP). Urząd Informacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej donosi, że w ub. czwartek nocą w lokalu klubowym Związku Kulturalnego Odrodzenia Niemiec (Kulturbund) w demokratycznym sektorze Berlina wybuchł pożar, który udało się zlokalizować dzięki natychmiastowej akcji pracowników i straży ogniowej. Dochodzenia wykazały, że pożar powstał skutkiem podpalenia, a ślady prowadzą do kół zbliżonych do zachodnio - berlińskiego „kongresu wolności kulturalnej" którego organizatorem jest amerykański szpicel policyjny Melvin Lasky. Urząd informacji stwierdza, że widocznie, prowokatorzy amerykańscy organizujący ten tzw. kongres, zamierzali zniszczyć gmach Kulturbundu, który jest ośrodkiem skupiającym postępowe koła intelektualne Urząd Informacji przestrzega przed możliwością dalszych zamachów inspirowanych przez czynniki amerykańskie i wzywa do jak najdalej idącej czujności.

Przemówienie Premiera Cyrankiewicza na Zjeździe Literatów Polskich

Nasza nowa socjalistyczna kultura rodzi się z przemian społecznych i z postawy jej twórców

Jak już informowaliśmy w pierwszym dniu obrad Zjazdu Zw. Literatów Polskich w imieniu rządu przemawiał premier Cyrankiewicz. Premier powiedział:

Jest rzeczą niewątpliwą, że Zjazd Literatów rozpoczynający się dzisiaj w Warszawie jest i powinien być wydarzeniem wybiegającym poza tę salę, poza środowisko pisarzy, poza najbliższe środowiska twórców.

Zjazd pisarzy, zjazd tych, których Stalin w przepięknym i mądrym zwrocie pasował na inżynierów ludzkich dusz, to niewątpliwie sprawa żywo obchodząca nas, posiadaczy tych dusz, to znaczy budowniczych socjalizmu w Polsce, tzn. szerokie masy pracujące, dzisiejszych i jutrzejszych waszych czytelników — to sprawa obchodząca nas wszystkich.

Wydaje mi się, że w takim samym stopniu, w jakim Zjazd poprzez treść swoich obrad uwypukli najściślejszy, organiczny, niewątpliwy związek pisarzy ze sprawami, którymi żyjemy wszyscy, z walkami, które toczy pod przewodem klasy robotniczej cały naród — w takim samym stopniu sprawy wasze, troski wasze — trudności wasze, związane ze specyfiką walki o te same sprawy na waszym terenie, — będą troskami i kłopotami nas wszystkich, będą we wspólnej walce przezwyciężane.

Tylko przy takiej jasnej i bezspornej, nie deklaratywnej, ale wewnętrznej jedności Zjazdu z walką, która toczy się w Polsce i na całym świecie, osiągniecie to, że przez wasze wewnętrzne i fachowe obrady przebiegnie ten sam nurt walki ideologicznej, przebiegnie ten sam prąd, który elektryzuje i porywa do wielkich wysiłków milionowe masy ludzkie, który mocniej niż najgenialniejszy dramaturg dramatyzuje dziś wielką walkę ludzkości z barbarzyństwem imperialistycznym, wielką walkę o przyszłość, wielką walkę nowego ze starym, toczącą się i w skali narodów, i w skali klas, i w każdej duszy ludzkiej, a więc na pewno we wrażliwych duszach twórców.

Tylko taka żywa łączność sprawi, że do końca roztopicie w ogniu dyskusji wszystkie szklane klosze pseudo - sztuki dla pseudo - sztuki i ucieczki od rzeczywistości, pod które ten i ów z twórców jeszcze się chowa, jeżeli nie cały, to jeszcze śmiesznej, bo nieraz do połowy, nie zdając sobie sprawy, że w niczym nie przypomina to wyniosłości wieży z kości słoniowej, a podobne jest do usiłowania położenia się żywcem do trumny na znak protestu przeciw życiu, które idzie naprzód, przeciw życiu, które budujemy, albo na znak, że się nie ma sił lub ochoty, by iść z tym życiem, by mu drogę torować, by to życie współtworzyć.

Kontynuując dziś na innym etapie walkę, toczoną przez świadomych twórców na zjeździe szczecińskim, na pewno pokażecie jak rośnie i rozkwita literatura radziecka, którą tworzy socjalistyczne społeczeństwo, i jak z kolei ta literatura kształtuje i rozwija kulturę narodu, postawę narodu, jak buduje nowego człowieka. Na pewno pokażecie i polskie przykłady początków przełomu w naszej literaturze, przełomu widocznego u pisarzy, którzy pogłębiają swą wiedzę, o nowym życiu, którzy kształtują swą postawę twórców wraz z tym życiem.

Na pewno zwalczycie do końca poglądy takich nielicznych co prawda pisarzy, którzy uważają, że swoboda twórcza i tak zwany poziom twórczości gwarantowany był, gdy w „Roju" czy u Przeworskiego wydawało się dwa lub trzy tysiące swojej książki dla wybranych spośród morza nieczytających, a nie jest — według ich zdania — możliwy dzisiaj — gdy milionowe masy, głodne wiedzy, głodne wzruszeń i przeżyć artystycznych, wyciągają ręce po nowe książki, gdy kilkudziesięciotysięczne nakłady nie wystarczają ażeby zaspokoić ten wspaniały, porywający głód.

Na pewno rozprawicie się do końca z jaśniepańskimi przesądami jakoby socjalistyczne przeobrażenia i wciągnięcie milionowych mas do świadomego współtworzenia wartości kulturalnych i stawianie przez masy wymagań twórcom groziło obniżeniem lotu tych twórców. Wiemy dobrze, że nie zawsze musiał to być wysoki lot, aby zyskać poklask u snobów mieszczańskich, w przedwojennej „Ziemiańskiej", albo u Grydzewskiego z „Wiadomości Literackich.

Teraz natomiast wielu pisarzy przeżyło już i w przyszłości przeżyje na pewno, z drżącym sercem, sąd prawdziwych, chłonących prawdę o życiu, czytelników z robotniczych i młodzieżowych świetlic i domów kultury.

W swoim przemówieniu wrocławskim w roku 1947 mówił o tym Prezydent Bierut:

„Tęsknoty duchowe i przeżycia wzruszeniowe ludzi pracy szukają z reguły ujścia w głęboko etycznych, społeczno - wyzwoleńczych ideach i obrazach. Oczywiście wysoka, subtelna forma artystyczna wymaga przygotowania, kształcenia, stopniowego rozwinięcia smaku i upodobań, ale odnosi się to w jednakowym stopniu do wszystkich ludzi, którzy tego przygotowania nie posiadają. Potrzeby psychiczne mas ludowych mają głęboki podkład społeczny, którego źródłem jest odczucie krzywdy, upośledzenia, nierówności, paląca tęsknota ku lepszym, szlachetniejszym i sprawiedliwszym ideałom i formom życia społecznego. Coraz bardziej bowiem dojrzewa w nich świadomość tego, że reprezentują siły postępu kulturalnego, w przeciwieństwie do skostniałych czy zaśniedziałych starych form kulturalnych tych warstw, które schodzą już z widowni dziejowej. Czynna, twarda i głęboko etyczna postawa duchowa, wysoko uspołeczniony i ofiarny patriotyzm — oto te cechy psychiczne, które kształtują się pod wpływem warunków pracy i bytu mas ludowych. Do tych więc cech i budzących się pod ich wpływem podświadomych potrzeb kulturalnych winni nawiązywać twórcy i wychowawcy pionierzy i działacze oświatowi, artystyczni, kulturalni".

Jestem przekonany, że Zjazd wasz rozpłomieni wiarę w niewyczerpane, nie dające się wprost wymierzyć kulturo - twórcze możliwości socjalizmu. A gdzież szukać gdzie indziej tych kulturo - twórczych możliwości i perspektyw rozwoju kultury ludzkiej? Czy tam, gdzie dekadencka, pesymistyczna, antyhumanistyczna, wroga człowiekowi i jego walce o wyzwolenie sztuka, tam — gdzie sztuka ustroju kapitalistycznego kładzie się do grobu, czasem nawet wcześniej, anizeli ustrój, który ją wydał i w którym się postarzała. Czy tam, gdzie organizuje się i panuje spisek imperialistów przeciw ludzkości i przeciw jej dziejom.

Czy kulturo - twórczych możliwości szukać może należy tam, gdzie pozbawia się prawa obywatelskiego Aragona, czy w krajach, z których jest wygnany Pablo Neruda, czy Amado, czy w krajach, gdzie w więzieniu siedzą Nazim Hikmet lub Howard Fast?

Nowa kultura nowej epoki, najpowszechniejsza kultura i najwyższa

(Ciąg dalszy na stronie 4)

Pismo płk. Poliaszenko do gen. Mac Arthura

c.d. ze str. 1

na 17-tu odpowiedzialnych pracowników dziennika „Akahata", centralnego organu Japońskiej Partii Komunistycznej. Na tej podstawie rząd japoński zakazał udziału w pracach parlamentu 7-miu legalnie wybranym członkom parlamentu. Wszystkim tym osobom zakazano zajmowania się jakąkolwiek działalnością społeczną i polityczną. Dowódca naczelny i rząd japoński nie ukrywają, że te zarządzenia kierują się również przeciw wszelkiej działalności Japońskiej Partii Komunistycznej. Zakazano wszelkich zebrań i wieców w całym kraju. W ten sposób ustanowiono reżim policyjny, podobny do tego, jaki istniał w okresie rządów japońskich militarystów.

Wobec tego, że takie zarządzenia stanowią brutalne naruszenia Deklaracji Poczdamskiej i dyrektyw Komisji Dalekiego Wschodu, pismo płka Poliaszenko domaga się nast. decyzji: „1) niezwłocznego uchylenia dyrektyw naczelnego dowódcy z 6 i 7 czerwca br., jak również opartych na nich rozporządzeń rządu japońskiego; 2) zażądania od rządu japońskiego położenia niezwłocznie kresu samowoli policyjnej i dławieniu działalności związków zawodowych oraz innych organizacji demokratycznych, położenia kresu represjom w stosunku do czołowych działaczy demokratycznych i ukarania za nie winnych.

Do pisma swego zastępca radzieckiego członka Rady Sojuszniczej dla Japonii dołączył petycję tymczasowego kierownictwa centralnego Japońskiej Partii Komunistycznej, zaadresowana do Rady Sojuszniczej dla Japonii, która protestuje ostro przeciw próbie pozbawienia praw politycznych 24 członków K. C. partii i przypomina ich aktywną walkę z militarystami japońskim. Petycja stwierdza dalej, że obecny rząd japoński, prześladując komunistów, jawnie popiera działalność polityczną przestępców wojennych, usiłuje zmilitaryzować policję i odrodzić imperializm drogą odbudowania potencjału wojennego i w tym celu nakłada na barki narodu nieznośne brzemię podatków. W konkluzji petycja zwraca się do Rady Sojuszniczej dla Japonii o niezwłoczne uchylenie zarządzeń, godzących w 24 członków K. C. K. P. Japonii.

Pogłębienie przyjaźni i współpracy

wspólnym zadaniem pisarzy ZSRR i pisarzy Polski Ludowej

WARSZAWA (PAP). Andrej Surkow, przedstawiciel Związku Pisarzy Radzieckich, przemawiający na zjeździe literatów polskich, przekazuje na wstępie braterskie pozdrowienia od wielonarodowej rodziny pisarzy radzieckich.

Mówca przypomina następnie więzy braterskiej przyjaźni, jakie łączyły Aleksandra Puszkina i Adama Mickiewicza, Tarasa Szewczenko i bojowników o wolność narodu polskiego. Mimo, że carat rosyjski i magnateria polska wznosiły mur nieufności i nienawiści między narodami słowiańskimi — czołowi przedstawiciele bratnich narodów znajdowali zawsze wspólny język przyjaźni. Robotnicy polscy walczyli w jednym szeregu z robotnikami Rosji o wspólną dla wszystkich proletariuszy sprawę wyzwolenia klasy robotniczej spod władzy kapitalizmu. Wspólne cele budownictwa socjalistycznego, walki o pokój i prawdziwą, ludową demokrację, walki przeciwko imperialistycznym grabieżcom i podżegaczom wojennym — złączyły narody obydwu krajów w obozie pokoju.

„Przed nami — mówi dalej Surkow — pisarzami radzieckimi i pisarzami nowej Polski, stanęło zadanie pogłębienia zapoczątkowanej przez Puszkina i Mickiewicza braterskiej przyjaźni i twórczej współpracy w wielkiej sprawie budowy nowej literatury — literatury socjalizmu — literatury przyszłości całej pracującej ludzkości". Andrej Surkow podkreśla następnie, że pisarze radzieccy z największą uwagą śledzą wysiłki polskich kolegów, kładących fundamenty pod nową literaturę Polski Ludowej.

W zakończeniu swego przemówienia, delegat radziecki oświadcza, że Zarząd Związku Pisarzy Radzieckich polecił swym przedstawicielom brać jak najczynniejszy udział w pracach zjazdu, aby podzielić się z pisarzami polskimi doświadczeniem literatury radzieckiej.



45

— Co, Kucharski i was tam poniosło?

— Eee... — bąknął maszynista — Tak tylko poszedłem... Zobaczyć aby...

— No i jak? Zrobią coś?

— Kto jego tam wie! Taki zamorski diabeł zna różne sposoby! Robią, ale czy zrobią, to nie mam pojęcia! Może i zrobią!...

Szmidt z pasją zsunął czapkę na tył głowy.

— A ja wam mówię — rzekł, wydechując dym — że tylko szkoda pracy! No, ale na to nic nie poradzisz! Z tym nowym kierownikiem, to jak z dzieckiem!

Zamienił jeszcze z Kucharskim parę słów, po czym sam poszedł na przeszpiegi. Gdy wracał — twarz miał poważną i skupioną. Zniknął z niej wyraz lekceważenia. Szmidtowi bowiem wiele rzeczy można było zarzucić, jedno jednak należało mu przyznać — był fachowcem, znał się na tartaku i na maszynach tartacznych.

Poszedł do swego pokoju, siadł ciężko i począł zastanawiać się nad czymś. Po kwadransie wybrał się do kierownika. Niestety, Skowrona już nie zastał.

— Pan kierownik poszedł do domu — zakomunikował mu goniec — i powiedział, że już dzisiaj nie przyjdzie!

Szmidt bąknął coś pod nosem i pomaszerował do prywatnego mieszkania Skowrona. Rozmawiał z kierownikiem długo i tajemnie. Mówili przyciszonym głosem, bo poruszali sprawy, o których nikt nie powinien wiedzieć. Nikt! Nawet gospodyni Skowrona!

... W okresie tym — okresie wytężonej, kilkudniowej pracy, trwającej od brzasku do późnego wieczoru — jeden zaledwie raz widział się Andrzej z Martą. Spotkał ją na rynku, tak jak i poprzednio. W towarzystwie Wandy wychodziła ze spółdzielni. Spostrzegły go od razu i Marta doń pierwsza podeszła.

— Dzieńdobry! — przywitała się swobodnie — Słyszałam, że pracujesz od świtu do nocy! Co się tam dzieje

— Nic się nie dzieje — sprostował z uśmiechem — po prostu przeprowadzam remont pewnej ważnej maszyny. Gospodarczym sposobem, więc idzie dość opornie, ale myślę, że za dwa dni skończymy!

— To będzie dla pana wielkim sukcesem, prawda? zapytała Wanda.

— Sukcesem? — przeciągnął — Być może, ale nie tylko dla mnie. Nie pracuję przecież sam, pomaga mi kilku ludzi...

— Ale pan dał początek! Gdyby nie pan...

Powstrzymał ją ruchem ręki.

— Niech pani nie mówi w ten sposób! Gdyby nie ja, to znalazłby się ktoś inny! Musiałby tylko poświęcić tej sprawie nieco czasu!

Rozmawiali jeszcze przez kilka minut, nawiązując do ostatniego przyjęcia u Łęskich, następnie Socha odprowadził je prawie do samego domu. Kiedy odeszły — długo stał przy furtce i gonił wzrokiem dwie szczupłe, dziewczęce sylwetki, niknące za krzewami bzu i jaśminu.

Tak były podobne do siebie, a przecież tak różne! Martę znał — a może wydawało mu się tylko, że ją zna? — o Wandzie nie wiele mógł powiedzieć. Nie potrafił zrozumieć treści jej spojrzeń, dziwnych spojrzeń, które trudno było zapomnieć.

A teraz, gdy odeszły już — ze zdziwieniem stwierdził, że myśli o Wandzie, że myśl ta jest silniejsza, niż myśl o Marcie...

To było zupełnie niezrozumiałe, nie mógł sobie tego wytłumaczyć...

Wiedział, że czasami przychodzą takie chwile, w których nagle kończy się coś i rwie, w których jakby łuska opada z oczu i widać, że to, co uważało się za trwałe i mocne było tylko wielką omyłką. Wiedział, że przychodzą nieraz momenty jakiegoś ciśnienia, kiedy dochodzi coś do kresu, gaśnie i zostaje pustka...

Ale to przecież było niemożliwe.

Czyżby mogło nagle i właściwie bez powodu zgasnąć coś, co paliło się przez lata, przez długie lata tułaczki i obczyzny?

Wzruszył ramionami i skierował się w stronę domu.

A przy oknie stała Wanda. Patrzyła na ogród i przez obwisłe nisko gałęzie widziała sylwetkę mężczyzny, oddalającego się zakurzoną szosą. Mężczyzny, którego widziała zaledwie drugi raz w życiu...

...Minął dzień, po tym jeszcze jeden i jeszcze jeden. Wszystkie wytężone były gorączkową, intensywną pracą. Trzeciego dnia, około godziny 18-tej wysokosprawny trak Gubischa zamontowany został w hali traków. Lśnił cieniutką warstewką tłuszczu, promienie gasnącego słońca odbijały się czerwonymi refleksami w żółtej skórze nowiutkich pasów i w szlachetnej stali ostrych pił.

Andrzej Socha wytarł ręce o zatłuszczony kombinezon i powiedział z uśmiechem:

— A jednak zrobiliśmy!

Okonek skinął tylko głową, a Ignatowicz spojrzał na Durysia i też się uśmiechnął.

— Puścić go, panie kierowniku? — spytał Krenc.

Socha zbliżył się do traku. Powoli, z namaszczeniem jakby nacisnął hebel.

Pasy drgnęły. Piły poczęły się unosić, zrazu wolno, wolno, po tym szybciej, coraz szybciej... Charakterystyczny szum napełnił halę. Twarze robotników zastygły w naprężeniu.

Pasy gnały szybko, łożyska stękały pod naciskiem trybów.

— Idzie, jak złoto! — zawołał Socha i wyłączył hebel.

Kalendarzyk

Poniedziałek, 26 czerwca 1950 r.
Katolicki: Jana, Pawła, Pelagiusza
Słowiański: Rozmysława

BYDGOSZCZ

Oddział IKP: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami) — tel. 24-29.

Na marginesie
koncertu symfonicznego

W Domu Kultury w Świeciu odbył się koncert symfoniczny Pom. Orkiestry Symfonicznej z Bydgoszczy pod dyr. Olgierda Straszyńskiego. Jako solista wystepował Władysław Kędra. Koncerty symfoniczne Pom. Orkiestry Symfonicznej cieszyły się dotychczas zawsze wielkim powodzeniem w naszym mieście. Orkiestra miała u nas wyrobioną opinię i licznych stałych bywalców. Ostatnio jednak coś się popsuło. Koncert miał się rozpocząć o godz. 21. Pora jak na Świecie już nieco spóźniona — i dlatego też sala świeciła pustkami. Doszło jeszcze dalsze opóźnienie o blisko 45 minut. To musiało spowodować zupełne fiasko. Żałujemy, że tak się stało, bo szkoda mozołu i włożonej pracy. Na przyszłość radzimy kierownictwu sympatycznej orkiestry rozpoczynanie koncertu najpóźniej o godz. 20 i to punktualnie, żeby nie narazić miłośników muzyki na niepotrzebne wyczekiwanie. W. Kr.

Współzawodnictwo
wśród pracowników drogowych

Zbliżającą się VI rocznicę ogłoszenia Manifestu PKWN postanowili pracownicy drogowi uczcić wzmożonym tempem swej pracy, stosując jednocześnie najnowocześniejsze metody budowy dróg.

Pracownicy wydziału komunikacyjnego PRN w Brodnicy postanowili przy niezwiększonych kredytach wykonać swój plan naprawy dróg w dwójnasób. Ogółem naprawionych zostanie 12 km szos i dróg publicznych na terenie tamt. powiatu.

Współzawodnictwo w szybszym wykonaniu zleconych robót renowacyjnych podjęli drogowcy wąbrzescy, zawierając umowę z Włocławkiem oraz Chełmża zawierając umowę ze Świeciem. Szybkościowy system napraw dróg przyniesie naszemu państwu milionowe oszczędności oraz umożliwi pełne wykorzystanie arterii komunikacyjnych na terenie woj. bydgoskiego. (Nik)

Zbliża się 100 rocznica!

Rok Wyczółkowskiego

Wielkie uroczystości ogólnopolskie mają sie odbyć w Bydgoszczy

W kwietniu 1952 r. mija setna rocznica urodzin wielkiego polskiego artysty-grafika i malarza Leona Wyczółkowskiego, którego najbogatsze zbiory dzieł znajdują się w Państwowym Muzeum w Bydgoszczy. Ostatnio odbyło się w Bydgoszczy posiedzenie Kurat. Zbiorów L. Wyczółkowskiego, na którym omawiano sprawę organizacji uroczystości związanych ze zbliżającą się rocznicą.

W posiedzeniu Kuratorium udział wzięli: przedstawiciel Ministerstwa Kultury i Sztuki mgr Paweł Delalicz de Laval, delegat Muzeum Narodowego w Warszawie mgr Tadeusz Dobrzenicki, oraz pp. J. Królik (KW PZPR), Geppert i Augustyn (MRN), A. Kowalkowski (WRN), inż. Szulisławski, Klejewski i dyr. Borucki.

Leon Wyczółkowski był silnie związany z Ziemią Bydgoską, i tu spędził swe ostatnie lata życia. Dlatego też Kuratorium postanowiło wystąpić do Ministerstwa Kultury i Sztuki ażeby uroczystości związane z setną rocznicą urodzin wielkiego polskiego grafika miały charakter ogólnopolski z uwzględnieniem Bydgoszczy jako ich centrum.

Projektuje się urządzenie wystaw dzieł Wyczółkowskiego w kilku miastach Polski. **W Bydgoszczy zorganizowana zostanie wystawa obrazująca całokształt twórczości** wielkiego malarza, zaś większe **wystawy dzieł Wyczółkowskiego** mają zostać zorganizowane w **Warszawie i Krakowie.** Państwowe Muzeum w Bydgoszczy urządzi również **wystawę objazdową,** która dotrze do wszystkich miast i większych ośrodków wiejskich na Pomorzu.

W roku jubileuszowym w Bydgoszczy ma się odbyć **ogólnopolski zjazd Związku Artystów Plastyków oraz festiwal współczesnej twórczości malarskiej.** Proponuje się także masowe **wycieczki do Gościeradza,** miejsca, gdzie Wyczółkowski tworzył **oraz do Wtelna,** gdzie znajduje się grób małżonków Wyczółkowskich.

Państwowy Instytut Sztuki opracuje i wyda dwie monografie poświęcone dziełom wielkiego artysty-malarza: naukową i popularną. Przewiduje się także skatalogowanie wszystkich prac Wyczółkowskiego znajdujących się w zbiorach publicznych i prywatnych.

Kuratorium postanowiło wystąpić do Ministerstwa Poczt i Telegrafów z projektem uświetnienia Roku Wyczółkowskiego **specjalnym znaczkiem pocztowym** oraz pocztówkami z reprodukcjami dzieł wielkiego artysty. (Nik).



WYCZÓŁKOWSKI — autoportret.

Dni Morza w Bydgoszczy

zainaugurowały tradycyjne wianki na falach Brdy

Olbrzymie tłumy mieszkańców Bydgoszczy zaległy w ubiegłą sobotę wieczorem nadbrzeża Brdy, by wziąć udział w inauguracyjnych uroczystościach Dni Morza — tradycyjnych wiankach.

Mimo wątpliwej pogody frekwencja publiczności była tak wielka, że z trudem tylko udało się utrzymać porządek. Organizacja jednak nie zawiodła. Ci, którzy zapłacili za miejsca siedzące — siedzieli, ci którzy mieli bilety na miejsca stojące, widzieli wszystko bez przeszkód z pewnym tylko, jak zwykle w takich okolicznościach, tłokiem. Reszta znalazła się na balkonach okolicznych domów, w oknach, a nawet na dachach.

Uroczystość rozpoczęła się przemówieniem prezesa Okręgu Bydgoskiego Ligi Morskiej Zygmunta Dornowskiego, po czym zebrani wysłuchali nadanego przez radio przemówienia prezesa Zarządu Głównego Ligi Morskiej gen. Węgrowskiego.

Nabrzeże udekorowano flagami. Na Rybim Rynku na dwóch połączonych krypach zainstalowano estradę. Gdy tylko zmierzchło, całe nadbrzeże zapłonęło różnokolorowymi ogniami bengalskimi, a w górę wystrzeliły barwne rakiety. Przed oczami widzów przesunął się korowód udekorowanych i oświetlonych lampionami łodzi i kajaków klubów wioślarskich. Wkrótce ukazał się holownik Pagedu prowadzący przystrojone tratwy z orkiestrami i żywymi obrazami, z których najbardziej pomysłowe należały do Zw. Zaw. Metalowców.

Na estradzie wystąpiły z tańcami ludowymi zespoły Wydziału Kultury i Oświaty przy M. R. N. Zw. Zaw. Prac. Skórzanych. W ciągu całego wieczoru koncertowała orkiestra Zw. Zaw. Kolejarzy.

W niedzielę o godz. 16 przy Rybim Rynku nastąpiło zakończenie wielkiego spływu kajakowego Koronowo—Bydgoszcz, a cały dzień odbywały się wycieczki statkami PZS do Brdyujścia. Wielu Bydgoszczan wyjechało na niedzielę z wycieczkami do Gdyni.

Zakończenie II Tygodnia Zdrowia w Świeciu

ŚWIECIE. Oficjalne zakończenie II Tygodnia Zdrowia w Świeciu odbyło się w świetlicy Państw. Szpitala dla nerwowo i psychicznie chorych. Przy szczelnie wypełnionej sali zespół świetlicowy szpitala wystawił inscenizację historyczną pt. „Manifesty" oraz wesołą rewię pt. „Dla każdego coś miłego". Wieczór artystyczny zorganizowany został pod protektoratem Komitetu II Tygodnia Zdrowia. Wykonawcy nagrodzeni zostali rzęsistymi oklaskami. Na szczególne podkreślenie zasługuje reżyseria oraz kierownictwo artystyczne zespołu, które spoczywało w rękach referentki kulturalno-oświatowej Dziewianowskiej. Czterdziestoosobowy zespół artystyczny szpitala wykazał, że solidną pracą oraz wspólnym wysiłkiem świetlicowców dokonać można rzeczy naprawdę imponujących.

Szukamy stonki ziemniaczanej od 26 do 28 bm.

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — Stacja Ochrony Roślin — zarządziła rozpoczęcie drugiej ogólnej lustracji pól ziemniaczanych w poszukiwaniu stonki *na całym terenie woj. pomorskiego w dniu 26 czerwca br.*

Z uwagi na wykrycie nowych ognisk stonki ziemniaczanej, społeczeństwo Pomorza przystępuje do energicznego poszukiwania tego szkodnika w celu natychmiastowego zlokalizowania plagi stonki na nowych terenach.

Zdając sobie sprawę z grożącego niebezpieczeństwa wyniszczenia ziemniaków przez stonkę, w akcji poszukiwania tego szkodnika nie może nikogo zabraknąć.

Zagadnienie tępienia stonki ziemniaczanej, postawione zostało na pierwszym miejscu najpilniejszych zagadnień gospodarczych.

Od wyniku i dokładności przeprowadzonych lustracji zależeć będą przyszłe plony ziemniaków, a co za tym idzie, zapewnienie aprowizacji naszego kraju.

Sprawne wykonanie lustracji i likwidacja ognisk stonkowych to jeszcze jedno poważne ogniwo w walce o pokój.

Co, gdzie i kiedy?

Teatr Ziemi Pomorskiej. W poniedziałek — nieczynny.

KINA — Pomorzanin: Zwycięski powrót. **Polonia:** Kłopoty referenta Traiszki. **Wolność:** Wschodnie zaloty. **Orzeł:** Urodzony w październiku. **Gryf:** Pustelnia Parmeńska, I. **Bałtyk:** Postrach mórz. **Bagatela:** Krwawa wendetta.

Seanse: Pomorzanin, Gryf, Wolność i Polonia: 16.00, 18.15 i 20.30. Orzeł i Bałtyk: 15.30, 17.45 i 20.00. Bagatela: 20.45.

DYŻURY APTEK: Apteka Społeczna nr 39, Al. 1 Maja 5, tel. 23-46.

Ważne telefony: Kom. MO 25-16. Pog. Ratunkowe PCK 10-00. Straż Pożarna 11-11. Postój taksówek 36-55 i 39-62. Inf. i rekl. centr. miejskiej 02. Biuro n-rów i inf. centr. miejskiej 03. Biuro napraw 04. Przyjm. telegr. 05. Zegarynka 06. „Orbis" 22-27. Inf. kolej. 11-87.

PROGRAM RADIOWY

na fali bydgoskiej — wtorek, 27 czerwca:

8.05 Program lokalny dnia. 8.07 Komunikaty. 8.10 Muzyka. 14.15 Gra kapela ludowa P. R. pod dyr. S. Nawrota. 14.40 Pomorski dziennik radiowy. 16.20 Audycja słowno-muzyczna „Skriabin". 16.50 Fragment powieści W. Poznera pt. „Stany nie bardzo „zjednoczone". 17.00 Koncert rozrywkowy. 22.15 Opowiadanie pt. „Przodownica" — autor Malina Kalina. 22.25 Muzyka kameralna.

Badanie lekarskie dzieci przed wyjazdem na kolonie

Powiatowa Komisja Wczasów Letnich w Bydgoszczy zawiadamia, że dnia 26 bm. zostaną przebadane przez lekarza dzieci, wyjeżdżające na następujące kolonie:

1) TPD w Strzelcach Górnych — o godz. 16 w szkole nr 5, ul. Świętojańska;
2) TPD w Liszkówku — o g. 18 w szkole nr 5, ul. Świętojańska;
3) TPD w Słupach — o godz. 16 w szkole nr 1, ul. Dworcowa;
4) TPD w Liszkowie oraz PGR w Nierzychowie i Rzęskowie — o godz. 16 w szkole nr 29, ul. 3 Września;
5) 27 bm. o godz. 16 i 18 w szkole nr 5, ul. Świętojańska — dzieci wyjeżdżające na kol. TPD w Czarnem;
6) tego samego dnia o godz. 18.30 w szkole przy pl. Wolności — dzieci wyjeżdżające na kol. ZNP w Męcinie.

KUPON KONKURSOWY „8 nazw"

1. ......
2. ......
3. ......
4. ......
5. ......
6. ......
7. ......
8. ......

Imię i nazwisko: ......

Adres: ......

W terminie do 5 lipca przesłać do Redakcji „IKP"

Szerokie plany BSS

Wzrośnie sieć sklepowa. — Szkolenie kadr. — Awanse. — Sprawy żywnościowe.

Na walnym zgromadzeniu delegatów — z którego sprawozdanie już podawaliśmy — omawiany był m. in. obszernie plan pracy i rozbudowy Bydgoskiej Spółdzielni Spożywców w roku bieżącym. Dyr. BSS — Nowak, który referował tę sprawę, podkreślił ze szczególnym naciskiem, że w drugim półroczu 1950 roku znacznie zostanie rozszerzona sieć sklepów spółdzielczych w dzielnicach robotniczych i przy bocznych — dotychczas pod tym względem upośledzonych — ulicach śródmieścia. Na Szwederowie, Małych Bartodziejach, Osiedlu Gdańskim, Okolu, Czyżkówku i dzielnicy Bydgoszcz-Wschód powstanie dalszych 19 sklepów spożywczych i 13 piekarsko-nabiałowych.

Poza tym uruchomi BSS szereg punktów sprzedaży innych branż między innymi sklep komisowy oraz przejmie 15 sklepów owocowo-warzywnych od Centrali Ogrodniczej. Centrala ta uwolniona od sprzedaży detalicznej, będzie mogła tym sprawniej rozbudować hurt.

Jest zupełnie jasne, że szybka rozbudowa spółdzielni, pociąga za sobą konieczność szkolenia nowych kadr i dokształcania dotychczasowych pracowników spółdzielni. Trzeba przyznać, że w świetle przedstawionych cyfr, plan szkolenia przedstawia się imponująco. W pierwszym półroczu bieżącego roku przeszkolono już na szeregu kursów i kurso-konferencjach 351 pracowników, przy czym większą część z nich stanowią robotnicy. W drugim półroczu szkolenie zawodowe i ideologiczne obejmie dalszych 526 pracowników. Liczba ta wzrośnie jeżeli weźmie się pod uwagę szkolenie przeszło 300 członków Komit. Czł.

Umiejętnie i celowo prowadzona akcja szkoleniowa pokrywa się z planem społecznego awansowania pracowników. Od 1 stycznia do chwili obecnej wysunięto na wyższe stanowiska 42 mężczyzn, 56 kobiet i 19 członków Z. M. P. Większość z nich stanowią robotnicy. Plan awansowania przewiduje jeszcze dalszych 103 wysunięć, ale plan ten — według oświadczenia referenta — zostanie znacznie przekroczony.

BSS jest przedsiębiorstwem nie tylko handlowym, lecz również produkcyjnym. I na tym odcinku przewidywany jest znaczny rozrost instytucji. Na przykład dział mięsny, po otwarciu 6 warsztatu, będzie mógł pokryć zaopatrzenie miasta w mięso i jego przetwory w 50 proc. Podobnie jest z produkcją wód gazowych. BSS uruchomi w tym roku czwartą z rzędu wytwórnię i będzie mogła zaspokoić „pragnienie" bydgoszczan w połowie. Resztę biorą na siebie Browary Państwowe.

Zapotrzebowania miasta w pieczywo pokrywa BSS obecnie w 40 proc. a w miarę rozbudowy i renowacji piekarń, będzie w stanie — pod koniec bieżącego roku — pokryć je w 55 proc., mimo szeregu przeszkód i trudności przede wszystkim z powodu braku sił automatycznych.

Jeżeli chodzi o zakłady zbiorowego żywienia, BSS nie przewiduje specjalnych inwestycji, gdyż jest to dziedzina nowo utworzonego przedsiębiorstwa państwowego — Przemysłu Gastronomicznego. W każdym razie plan na rok 1950 przewiduje wydanie przeszło 2milionów posiłków w gospodach i stołówkach zamkniętych. Ogólnie biorąc — Dział Zbiorowego Żywienia wyżywi w tym roku 13,2 proc. ludności naszego miasta.

Najściślej związany z ogółem mieszkańców Bydgoszczy jest plan Biura Samorządowego BSS, które postawiło sobie za zadanie ścisłe powiązanie mas członkowskich ze spółdzielnią, uaktywnienie możliwie największej ich liczby i stałe podnoszenie świadomości klasowej i społecznej członków. W tym celu wykorzystane będą wszelkie możliwości w kierunku zapewnienia pełnej frekwencji na zebraniach obwodowych, kwartalnych konferencji i kurso-konferencjach członkowskich. Aktywizacja Komitetów Członkowskich i nadanie im w porozumieniu z Miejską Radą Narodową uprawnień czynnika kontroli społecznej, nada ich odpowiedzialnej, społecznej pracy jeszcze większe niż dotychczas znaczenie.

W ramach realizacji pierwszeństwa członków przed niečzłonkami w korzystaniu z usług i świadczeń spółdzielni planuje się otwarcie drugiej z rzędu poradni krawieckiej i poradni gospodarstwa domowego, urządzanie pokazów gospodarczych w zakładach pracy, kursów racjonalnego żywienia, kroju i szycia a przede wszystkim organizowanie imprez kulturalnych dla członków spółdzielni.

Ścisłe zharmonizowanie planów na wszystkich — tak bardzo różnorodnych odcinkach działalności BSS — pozwoli niewątpliwie nie tylko na ich wykonanie ale nawet przekroczenie w oparciu o rozwijający się wśród pracowników, ruch współzawodnictwa i racjonalizatorstwa.

Konkurs na nazwy
kawiarni i gospód ludowych

W ciągu lipca i sierpnia br. BZG otworzy w Bydgoszczy 8 nowych kawiarni i gospód ludowych. 1() Nowa cukiernia powstanie przy ul. Długiej 29, gdzie mieścił się dawniej „Bałtyk". Charakter tego lokalu zupełnie zmienią piękne umeblowanie i malowidła ścienne. Bary obsługowe i samoobsługowe powstaną: (2) przy Al. 1 Maja 95 (dawn. „Paryżanka", (3) na dworcu autobusowym PKS (Pl. Rewolucji Październikowej), (4) przy Dworcowej 92 (dawniej „Iskierka"), (5) przy ul. Poznańskiej 10 (dawn. Brygeman), (6) Grunwaldzkiej 73 koło dworca małej kolejki oraz (7) w pobliżu gazowni na Generalissimusa Stalina 37.

Podkreślić należy, że lokal przy ul. Dworcowej 92 (róg ul. Śniadeckich) jako lokal leżący obok dworca kolejowego, czynny będzie przez 20 godzin na dobę, od 4 rano do 24, a obok gazowni urządzona zostanie restauracja z ogrodem.

Nowy lokal, kawiarnia oraz bar, zostanie urządzony również w miejscu, gdzie mieściła się uprzednio księgarnia Gieryna — Pod Arkadami (8). W nowej kawiarni, przewidzianej na 130 osób, codziennie odbywać się będą koncerty.

BZG w związku z otwarciem nowych lokali urządza za pośrednictwem „Ilustrowanego Kuriera Polskiego" konkurs polegający na zaprojektowaniu nazw dla nowootwieranych cukierni i gospód ludowych. Do udziału w konkursie zapraszamy wszystkich naszych Czytelników.

Warunkiem uczestnictwa jest wypełnienie załączonego kuponu i przesłanie go w terminie do dnia 5 lipca bież. roku do redakcji „IKP" (Bydgoszcz, Czerwonej Armii 20) z zaznaczeniem na kopercie: „Konkurs 8 nazw". Każdy Czytelnik może przesłać dowolną ilość kuponów z nazwą dla wszystkich lub tylko dla niektórych gospód i cukierni. Kolejność umieszczenia projektów nazw na kuponie musi zgadzać się z kolejnością zaznaczoną w tymże artykule (liczby w nawiasach).

Wywiad z wicemin. żeglugi L. Bielskim

Osiągnięcia i zadania polskiej gospodarki morskiej

WARSZAWA (PAP) Z okazji tegorocznych „Dni Morza", wiceminister żeglugi — Leon Bielski udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu, w którym omówił dotychczasowe osiągnięcia polskiej gospodarki morskiej oraz stojące przed nią zadania.

Plan 3-letni w gospodarce morskiej miał za zadanie odbudowę zniszczeń wojennych, włączenie odzyskanego Wybrzeża w całość organizmu gospodarczego Polski oraz zlikwidowanie wadliwej struktury portów, jako pozostałości dawnej gospodarki kapitalistycznej. Zadania powyższe zostały wykonane.

Porty polskie mają dziś większą zdolność przeładunkową, aniżeli przed wojną i przeładowują większą masę towarową, niż przed rokiem 1939. Przeprowadzono planową i racjonalną przebudowę zaniedbanego przez kapitalistów portu szczecińskiego na nowoczesny port. Odbudowano sieć połączeń regularnych, które w liczbie 38 łączą porty polskie z wszystkimi większymi portami pięciu kontynentów. Porty polskie obsługują dziś nie tylko potrzeby polskiego handlu zagranicznego, ale również bratnich krajów demokracji ludowej, a przede wszystkim Węgier i Czechosłowacji.

Polska Marynarka Handlowa została odbudowana ze zniszczeń wojennych, tonaż jej jest znacznie większy, niż w roku 1939.

Przemysł okrętowy odbudował zniszczone stocznie i rozpoczął seryjną produkcję statków pełnomorskich. Rybołówstwo morskie przekroczyło o 50 proc. poziom połowów, uzyskiwanych przed wojną na tym samym obszarze.

Wielka pomoc w odbudowie naszego Wybrzeża okazał nam nasz sojusznik — Związek Radziecki. Natychmiast po zakończeniu działań wojennych oficerowie i żołnierze armii i marynarki radzieckiej przystąpili do rozminowania i usunięcia wraków z terenów przybrzeżnych i pomogli nam w uruchomieniu naszych portów, floty i stoczni.

Odbudowaliśmy naszą gospodarkę morską wbrew twierdzeniom wrogiej nam propagandy, że bez pomocy zagranicznych koncernów kapitalistycznych, nie damy sobie sami rady.

W okresie planu 6-letniego nastąpi przeszło trzykrotny wzrost tonażu Polskiej Marynarki Handlowej. Modernizacja naszej floty wpłynie na podniesienie przeciętnej szybkości statków o 10 do 20 proc. Plan przewozów towarowych wzrośnie w tonomilach prawie czterokrotnie.

Rozbudowa naszej floty oparta będzie przede wszystkim na produkcji polskich stoczni. W planie 6-letnim nastąpi kilkakrotny wzrost produkcji okrętowej oraz uruchomiona będzie produkcja nowych typów statków, jakich w Polsce nigdy nie budowano. Nastąpi również unowocześnienie i usprawnienie przeładunków w portach, dzięki czemu osiągniemy skrócenie postojów i obniżenie kosztów własnych przeładunków.

Rybołówstwo uspołecznione w okresie planu 6-letniego rozwinie się bardzo poważnie. Będzie ono osiągać ponad 80 proc. całości połowów. Duży nacisk kładziemy na rozbudowę rybołówstwa dalekomorskiego.

Poważny rozwój gospodarki morskiej wysuwa na czołowe miejsce zagadnienie wychowania nowych kadr. Przeszkolenie tysięcy pracowników morza, wysunięcie na stanowiska kierownicze ludzi wyrosłych z klasy robotniczej i związanych z nią ideowo, wychowanie kadr młodzieżowych — oto nasze naczelne zadania.

Wykonanie planu 6-letniego będzie naszym wkładem w dzieło międzynarodowego frontu pokoju i postępu, skupionego pod przewodnictwem Związku Radzieckiego i wodza całej postępowej ludzkości — Wielkiego Stalina.

Przemówienie Premiera Cyrankiewicza na Zjeździe Literatów Polskich

(Ciąg dalszy ze str. 2)

kultura, najgłębiej ludzka i najbardziej humanistyczna zrodziła się w ślad za budownictwem socjalistycznym w narodach, które rozgromiły twórców komór gazowych, w narodach, których Wódz - naukowiec, Wódz - pisarz mówi o inżynierach ludzkich dusz, w narodach których siła, zwartość i twardość to nadzieja okiełznania imperialistów i pewność zwycięstwa humanizmu.

Nowa kultura, wielka, niezwyciężona, młoda kultura, wsparta o wszystko, co najlepsze z przeszłości, rodzi się wraz z budownictwem Socjalistycznej Polski, której Prezydent mówi do twórców: **„Obowiązkiem twórcy kształtującego duchową dziedzinę życia narodu, jest wczuć się w tętno pracy mas ludowych, w ich tęsknotę i potrzeby, w ich wzruszeń i przeżyć czerpać natchnienie twórcze do własnego wysiłku, którego celem głównym i podstawowym winno być podniesienie i uszlachetnienie poziomu życia tych mas. Twórczość oderwana od tego celu, sztuka dla sztuki, wynika z pobudek aspołecznych".**

Nowa kultura rodzi się wszędzie tam, gdzie rodzi się nowe życie, a z niego nowy człowiek. Rzecz jasna, że kultura nasza, nowa, niezwyciężona, socjalistyczna kultura rodzi się z przemian społecznych i z postawy jej twórców. Rodzić się będzie w tej samej walce o przezwyciężenie starego, jaka toczy się w Polsce mobilizując naród do realizacji planu 6-letniego, w tej samej walce, jaka toczy się zwycięsko w narastającym ruchu pokoju. Walka o właściwą postawę i o twórczą realizację tej postawy u pisarza, rozpoczęta na zjeździe szczecińskim, kontynuowana na naradzie lutowej pisarzy, wyjeżdżających w teren — to jest właśnie wasza walka, która rozogni się niewątpliwie i na tym Zjeździe i znajdzie swoje zwycięskie przedłużenie w organizatorskiej pracy Związku, a przede wszystkim w waszej pracy twórczej.

Rzecz jasna, że zrobimy wszystko, aby pomóc w tej walce i pomóc w waszej pracy i w waszym wysiłku o dalsze podniesienie rangi społecznej i znaczenia pisarza, jego sytuacji moralnej, materialnej i organizacyjnej.

Chcąc was w tym miejscu zapewnić, że możecie liczyć, po wysunięciu waszych postulatów — na pełne poparcie Partii i Rządu we wszystkim co sprzyjać ma rozwojowi twórczości. Jednym z instrumentów tej pomocy będzie niewątpliwie między innymi i Fundusz Twórczości.

Życzę wam, obywatele pisarze — twórcy pomyślnych, a ściślej mówiąc, zwycięskich obrad.

Górnicy polscy, gdy podpisywali Apel Sztokholmski, mówili tak: „Każdą toną węgla służymy budowie socjalizmu i walce o pokój".

Mylę, że w odpowiedzi naszym górnikom i hutnikom, budowniczym Warszawy i włókniarzom, chłopom i inteligentom, w odpowiedzi masom pracującym Polski wy — pisarze, rzucicie hasło literatury polskiej: „Każdą książką, każdym wierszem, każdym utworem i każdym wystąpieniem pisarz polski służy najdumniejszym i najradośniejszym sprawom narodu i ludzkości: Budowie Socjalizmu, budowie nowego człowieka i walce o pokój". (Długotrwałe oklaski).

Strajk błyskawiczny kierowców ciężarówek

W LONDYNIE rozpoczął się błyskawiczny strajk 1.400 kierowców ciężarówek w wielkich hurtowych składach rozdzielczych mięsa w jednym z okręgów miasta. Strajk kierowców ciężarówek automatycznie unieruchomił 1.200 tragarzy i innych robotników składów rozdzielczych. Powodem strajku jest żądanie podwyżki płac.

O SPORT O

Regaty międzyklubowe i eliminacyjne

BYDGOSZCZ (t). Pierwsze w tym roku w Bydgoszczy regaty międzyklubowe były połączone z eliminacjami na wyjazd wioślarzy do Szwecji. Osady musiały walczyć z silnym bocznym wiatrem, który nie pozwalał osiągnąć dobrych czasów.

Najciekawszym z biegów był bieg eliminacyjny czwórek, w którym po ostrej walce zwyciężyła osada wrocławskiego AZS w czasie 6:47 przed Związkowcem (Bydgoszcz) i Kolejarzem (Bydgoszcz). W eliminacyjnym biegu jedynek T. Kocerka (AZS Warszawa) startujący jako jedyny uzyskał czas 7,25,3, jadąc wespół z dwójkami bez sternika. W biegu eliminacyjnym dwójek podwójnych zwyciężyła kombinowana osada T. Kocerka (AZS Warszawa) i M. Ellman (AZS Poznań) przed AZS (Kraków). W biegu ósemek w walce dwu bydgoskich rywali zwycięstwo odniosła osada Związkowca w czasie 5:49 przed Kolejarzem 5:51,3.

Szczegółowe wyniki podamy w dodatku sportowym.

Trójmecz pływacki w Inowrocławiu

INOWROCŁAW (p). W trójmeczu pływackim z udziałem Kolejaraz (Inowrocław), Spójni (Toruń) i Kolejarza (Bydgoszcz) uzyskano następujące wyniki: **Mężczyźni** — 100 m dow. — Mróz (Kol. B) 1:14,8; 100 m klas. — Jaskólski (Kol. Inow.) 1:30,8; 100 m grzbiet. — Rymaszewski (Kol. In.) — 1:33! 200 m dow. — Kriese (Kol. B) 2:46; 50 m mot. — Zandecki (Kol. In.) 0,40; 200 m klas. — Jaskólski (Kol. In.) 3:18,3; 3×100 m zm. — Kolejarz (Bydg.) 4:15,9; 4×100 klas. — Kolejarz (In.) 6:27; 5×50 m dow. — Kolejarz (Bydg) 2:48,4. **Kobiety**: — 50 m klas. — Mrozówna (Kol. B.) 45,4; 50 m grzbiet. — Maternowska (Kol. B) 50,0; 50 m dow. — Postawianka (Kol. B) 40,0.

W ogólnej punktacji zwyciężył Kolejarz Bydgoszcz 153 pkt., przed Kolejarzem (Inowr.) 139 p. i Spójnią 53 p.

Zawody pływackie

BYDGOSZCZ (maj). Zamiast projektowanego trójmeczu pływackiego Spójnia — Stal — Ogniwo odbyły się wewntęrzne zawody Spójni, które przyniosły następujące wyniki: 50 m dow. jun. — Pieczeniowski 36,8; 50 m klas. jun. — Schniter 54,8; 100 m klas. sen. — Smoliński (jedyny zawodnik Stali, który stawił się na zawody) 1:47; 50 m grzbiet. sen. — Smoliński (Stal) 46,8; 100 m klas. kobiet — Kujawowicz 2:10,4.

O mistrzostwo A-kl. w tenisie

BYDGOSZCZ (maj). W meczu tenisowym o mistrzostwo kl. A Pom. OZT Budowlani (Toruń) pokonali miejscowe Ogniwo w stosunku 8:3.

Sport szkolny

BYDGOSZCZ (maj). Uczniowie V Państw. Szk. Ogólnokształ. rozegrali pod koniec roku szkolnego spotkanie w siatkówkę z Lic. Handlowym, zwyciężając 3:0 (15:7, 15:13, 15:2).

I LIGA

Gwardia Kraków — Kolejarz Poznań 2:1.

Kolejarz Polonia Warszawa — Unia Ruch 3:1.

Związkowiec Warta (Poznań) — Legia Warszawa 0:2.

AKS Budowlani Chorzów — Górnik Radlin 3:1.

Górnik Bytom — Związkowiec (Garbarnia) Kraków 0:4.

II LIGA

Grupa wschodnia

Włókniarz Częstochowa — Ogniwo Polonia Bytom 0:3.

Związkowiec Chełmek — Kolejarz Przemyśl 2:1.

Związkowiec Przemyśl — Ogniwo Częstochowa 2:2.

Stal Katowice — Stal Lipiny 3:2.

Lublinianka — Ogniwo Tarnovia 0:5.

Grupa zachodnia

Gwardia Szczecin — Związkowiec Radom 5:1.

Widzew Łódź — Kolejarz Ostrów 2:1.

Bzura Chodaków — Kolejarz Toruń 2:2

Stal Sosnowiec — Kolejarz Bydg. 7:4.

Kącik Szachowy

pod redakcją mgr. Antoniego Jurkiewicza.

Międzynarodowy turniej szachowy w Szczawnie-Zdroju zorganizowany przez Polski Zw. Szach. przy pomocy GUKF znajduje się w pełnym „biegu" znamy już wyniki 3 rundy, po której prowadzi bezapalecayjnie Keres (ZSRR) 3 pkt. Ale nie to interesuje nas w tej chwili. Przypuszczalnie ogół polskich szachistów kieruje swoje zainteresowania w stronę naszych reprezentantów, starym zwyczajem delegowanych przez PZSz. Nie mamy złudzeń, bo znamy dobrze klasę radzieckich czy węgierskich szachistów i nie liczymy, by „groziło" nam zajęcie czołowych miejsc. Będziemy chyba wszyscy b. zadowoleni, gdy nasi reprezentanci zdołają dobić do „ogona" czołówki.

Spośród wszystkich najwięcej liczymy na Szapiela. Ten szachista spokojny, rozumiejący grę, opanowany o zdrowych nerwach, powinien uzyskać ze swoją taktyką defensywną najlepszy wynik z wszystkich Polaków. Innym życzymy jak najmniejszej ilości „zaszczytnych porażek".

W następnych numerach postaramy się podać partie z turnieju w Szczawnie-Zdroju.

Jeszcze jedna partia z turnieju kandydatów w Budapeszcie:

Białe Bronsztajn Czarne Keres

1) e4 e5 2) Sf3 Sc6 3) Gb5 a6 4) Ga4 Sf6 5) 0-0 Ge7 6) We1 b5 7) Gb3 0-0 8) d4 d6 9) c3 Gg4 10) h3 G:f3 11) H:f3 e:d4 12) Hd1 d:c3 13) S:c3 Sa5 14) Gc2 We8 15) f4 b4 16) Sd5 S:d5 17) H:d5 c6 18) Hd3 g6 19) Kh1 Gf8 20) Wf1 Gg7 21) Gd2 c5 22) Ga4 Wf8 23) Wab1 Hb6 24) f5 Gd4 25) Hg3 Sc4 26) Gh6 Gg7 27) G:g7 K:g7 28) f6+Kh8 29) Hg5 b3 30) a:b3 Hb4 31) b:c4 H:a4 32) Wf4 Hc2 33) Hh6 i czarne poddały się.

HUMOR



Zrozumiał...

— To okropne, — nie mogę spać! Całą noc przespacerowałem po pokoju...

— No, gdybym ja tak całą noc spacerował po pokoju, to napewno też nie mógłbym spać.

RADIO

PROGRAM RADIOWY NA WTOREK, 27 CZERWCA

5.00 Początek audycji. 5.03 Sygnał czasu. 5.05 Streszczenie wiadomości porannych. 5.10 Audycja dla wsi. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Streszczenie wiadomości porannych. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Muzyka. 6.45 Dziennik poranny. 7.05 Program dnia. 7.10 Gimnastyka. 7.20 Muzyka. 8.00 Streszczenie wiadomości porannych. 8.15 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.25 Program dnia. 13.30 Koncert rozrywkowy. 14.00 Z życia Węgier. 14.55 Audycja dla chorych PCK. 15.10 J. S. Bach — Partita c-moll w wyk. J. Szamotulskiej. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Rezerwa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 17.40 Pogadanka. 18.00 Z frontu brygad S. P. 18.15 Pieśni w wyk. Marii Drewniakówny — sopran. 18.40 Na skalnym Podhalu. 19.00 Koncert symfoniczny. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Koncert zespołu mandolinistów. 21.15 Audycja dla wsi. 21.30 Rezerwa. 22.00 Głos wolnych. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na dzień następny. 23.15 Muzyka symfoniczna. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Za niedoręczenie pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 20 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. — PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW" BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. — Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 360 zł, za tekstem 150 zł, nekrologi 100 zł za 1 mm. Ogłoszenia w osob. rubr. 1000 zł za 1 wiersz 2 łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW", w Bydgoszczy, ul. Czerwonej Armii 18 — telefon 18-99. E-1-20113